

Mechanicy Szanty, Marco Polo

Nasz "Marco Polo" to dzielny ship,
największe fale brał;
w Australii będąc, widziałem go,
gdy w porcie przy kiei stał;
I urzekł mnie tak urodą swą;
że zaciągnąłem się;
i powiał wiatr, w dali zniknął Iąd,
mąoacute;j dom i Australii brzeg.

ref.:

"Marco Polo" w krąoacute;lewskich liniach był;
"Marco Polo" tysiące przebył mil.

Na jednej z wysp za korali sznur
tubylec złoto dał;
i poszli wszyscy w ten dziki kraj,
bo złoto mieć każdy chciał;
I wielkie szczęście spotkało tych,
co wyszli na ten brzeg,
bo pełne złota ładownie są
i każdy bogaczem jest.

ref.:

"Marco Polo" ...

W powrotnej drodze tak szalał sztorm,
że drzazgi poszły z rej,
a statek wciążburtą wodę brał;
do dna było coraz mniej.

Ładunek cały trza było nam
do morza wrzucić tu,
do Iądu dojść i biedakiem być;
ratować choć żywot swąoacute;j.

ref.:

"Marco Polo" ...